Dziś Dodatek Harcerski

Cena egz. 10 gr

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXIX | Czwartek 15 grudnia 1938 r. | Nr. 344

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

W dniu 14 grudnia 1938 r. zmarł

ś. p.

PIOTR GRUSZKA

wieloletni oficjalista Towarzystwa Górniczo-Przemysłowego „Saturn", Sp. Akc. w Czeladzi.

W Zmarłym tracimy niezwykle obowiązkowego i sumiennego pracownika.

Cześć Jego pamięci!

Towarzystwo Górniczo-Przemysłowe „SATURN", Sp. Akc.

6354

W dniu 14 grudnia 1938 r. zmarł

ś. p.

PIOTR GRUSZKA

długoletni oficjalista Biura Głównego Towarzystwa Górniczo-Przemysłowego „Saturn", S. A. w Czeladzi.

Niespodziewana śmierć dobrego człowieka i wzorowego pracownika wywołała w nas serdeczny żal.

Cześć Jego pamięci!

Urzędnicy Towarzystwa Górniczo-Przemysłowego „SATURN", Sp. Akc.

6355

Nowa polityka Czech

Praga zapowiada: politykę otwartości z Niemcami, dobre sąsiedztwo z Polską i Węgrami i polepszenie stosunków z Włochami

PRAGA, 14.12. W expose, złożonym parlamentowi, nowy premier p. Beran, tak scharakteryzował wytyczne swej polityki zagranicznej:

Przede wszystkim rząd ureguluje swój stosunek do Trzeciej Rzeszy jako największego swego sąsiada. Pomimo tymczasowych psychicznych przeszkód po jednej i po drugiej stronie, rząd czesko-słowacki chce również uregulować swój stosunek wobec Polski i Węgier na zasadach dobrego sąsiedztwa.

Dla Rumunii i Jugosławii zachowa naród czeski wyrazy wdzięczności. Nowy układ sił w Europie pozwoli Czecho-słowacji nawiązać dobre stosunki z Włochami.

Premier Beran wierzy również w pomyślny rozwój stosunków z Francją, Anglią i Ameryką.

BERLIN ZADOWOLONY Z DEKLARACJI PREMIERA BERANA

BERLIN, 14.12. Expose premiera Czecho-Słowacji Berana, wygłoszone wczoraj w parlamencie spotkało się w berlińskich kołach politycznych z zadowoleniem, że Czecho-Słowacja będzie się starała przede wszystkim o utrzymanie przyjaznych stosunków z Niemcami.

„Benesz — pisze „Berliner Tageblatt" — utworzył państwo dla innych. Beran stara się tak zorganizować państwo, aby służyło ono własnemu tylko narodowi — taki jest głębszy sens deklaracji premiera Berana.

Rewizja praw obywatelskich

DOTKNIE ŻYDÓW CZESKICH

PRAGA, 14.12. Zagadnienie żydowskie w Czechosłowacji wkrótce, prawdopodobnie jeszcze przed świętami, ma być definitywnie uregulowane. Jak mówią w kołach poinformowanych, rząd słowacki ma dzisiaj wydać rozporządzenie, na mocy którego żydom ma być zakazana sprzedaż napojów alkoholowych oraz udział w targach przedświątecznych w sprzedaży artykułów świątecznych, jak ozdoby na choinki i t.p.

W całej Czecho-Słowacji przeprowadzona ma być rewizja przyznanych od 1918 roku praw obywatelskich, która dotknie przede wszystkim żydów. Podstawą czeskiego życia państwowego ma być system dwupartyjny, ponieważ osobna ustawa zakaże tworzenia nowych partii. Wielkie trudności sprawi zagadnienie umieszczenia 60.000 urzędników czeskich z terenów odstąpionych innym państwom, ze Słowaczyzny i z Rusi Podkarpackiej. Połowa tych urzędników ma być przeniesiona na nowe stanowiska, a połowa spensjonowana.

ś. p.

ZYGMUNT KAWALSKI

em. Nadsztygar Kopalni Towarzystwa „Czeladź"

po ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem w dniu 14 grudnia 1938 r.

Swą długoletnią pracą i wysokimi zaletami serca i charakteru Zmarły zaskarbił sobie szczere uznanie Towarzystwa i zjednał gorące uczucia Kolegów i podwładnych.

Cześć Jego świetlanej pamięci! 6359

Towarzystwo Bezimienne Kopalń Węgla „Czeladź"
DYREKCJA TOWARZYSTWA i PRACOWNICY

Pogrzeb odbędzie się w dniu 16.XII.1938 r. o godz. 15-ej ze Szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu, na cmentarz katolicki.

Rozmowy polsko-francuskie

o obecnej sytuacji

PARYŻ, 14.12 (tel. wł.). W kołach politycznych zwrócono uwagę na ostatnie konferencje ambasadora Rzplitej Łukasiewicza u min. Bonneta. Opowiadają tutaj, że amb. Łukasiewiczowi chodzi o wyjaśnienie zainteresowań Francji w sprawach Europy środkowej oraz o wymianę opinii po deklaracji francusko-niemieckiej, o której rząd polski był uwiadomiony i którą rząd polski ocenia pozytywnie jako czynnik wzmacniający pokój. Deklaracja francusko-niemiecka, podobnie jak i deklaracja niemiecko-polska z r. 1934 przewiduje utrzymanie obustronnych sojuszów i traktatów — czyli że sojusz polsko-francuski pozostaje w mocy. W rozmowach dyplomatów chodzi o wyjaśnienie wzajemne sytuacji, a także o ustalenie poglądów na zagadnienie ukraińskie, które w ostatnich czasach jest żywo komentowane przez prasę francuską i angielską.

Żydzi u p. premiera

WARSZAWA, 14.12 (PAT). Dnia 14 grudnia br. prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął posłów Sommersteina, Minzberga, Schwarzbarta, Seidemanna i Trockenheima oraz senatorów Rubinsteina i Šmigrydera-Konopkę.

W czasie audiencji poruszone były aktualne sprawy ludności żydowskiej.

Memoriał wydawców

W SPRAWIE DEKRETU PRASOWEGO

WARSZAWA, 14.12 (PAT). W dniu 14 bm. dyrektor Biura Zadań Specjalnych prezesa Rady Ministrów, Mieczysław Lepecki, w obecności kierownika referatu prasowego w Ministerstwie spraw wewnętrznych, Wiktora Piotrowicza, przyjął przedstawicieli Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism w osobach pp.: dyr. Biegi, Lewandowskiego, Nikiewicza i Kruzika, którzy złożyli memoriał w sprawie przepisów wykonawczych do dekretu prasowego, uzasadniając szczegółowo poruszone w memoriale zagadnienia.

Bomby na szpital dziecięcy

NOWE OKRUCIEŃSTWO WOJNY HISZPAŃSKIEJ

PARYŻ, 14.12 (tel. wł.) Donoszą z Barcelony, że podczas dzisiejszego bombardowania Madrytu przez artylerię powstańczą, kilka pocisków trafiło w szpital dziecięcy, który został poważnie uszkodzony. 6 dzieci zostało zabitych, a 20 odniosło ciężkie rany.

Berlin przeciw osiedlaniu żydów

W B. KOLONIACH NIEMIECKICH W AFRYCE

BERLIN, 14.12. Dzienniki protestują w stanowczej formie przeciwko projektowi osiedlenia pewnej ilości żydów w dawnej niemieckiej Afryce Wschodniej.

Niemcy — twierdzi się — nie przestały być prawowitymi właścicielami tych obszarów. Anglia tylko administruje nimi i nie ma prawa rozporządzać się tymi koloniami.

Kolonizacja żydów w byłych niemieckich koloniach byłaby pogwałceniem prawa, a nadto wyzwaniem rzuconym pod adresem Niemiec.

Premier angielski broni swoich tez

WIELKA MOWA CHAMBERLAINA

Wiara w pokój — Prasa niemiecka — Kontakty osobiste — Dozbrojenie — Przyjaźń z Francją

LONDYN, 14.12 (PAT). W przemówieniu, wygłoszonym na bankiecie Stow. prasy zagranicznej, premier Chamberlain poruszył zagadnienie stosunków W. Brytanii z Francją, Niemcami i Stanami Zjednoczonymi, mówiąc również o przygotowaniu W. Brytanii pod względem wojskowym.

Z wyjątkiem okresu wielkiej wojny, Chamberlain uważa, iż żaden z jego poprzedników w ciągu ostatnich 100 lat nie miał do czynienia z bardziej męczącymi i niespokojnymi warunkami, jak te, które panują w ciągu ostatnich 18 miesięcy.

„Stanąwszy wobec sytuacji — mówił Chamberlain — kiedy stosunki pomiędzy W. Brytanią z jednej strony, a Niemcami i Włochami z drugiej, bardzo szybko psuły się, niszcząc w Europie wiarę w możliwość utrzymania pokoju, zdawało mi się, iż mamy tylko dwie alternatywy. Jedną z nich było uświadomienie sobie, iż wojna jest nieunikniona i rzucić całą energię kraju w kierunku przygotowań do niej, drugą alternatywą było uczynienie określonego i długotrwałego wysiłku, w celu usunięcia możliwych przyczyn wojny, oraz wypróbowania metody osobistego kontaktu i dyskusji, kontynuując jednocześnie dozbrojenie tak konieczne do przywrócenia siły obronnej, którą dobrowolnie zaniedbaliśmy w ciągu wielu lat. Są ludzie, którzy uważają, iż należało obrać pierwszą drogę, myślę jednak, iż stanowią oni w Anglii nieznaczną mniejszość. Nie podzielałem tego poglądu i nie podzielam go obecnie. Pierwszymi najliczniejszymi ofiarami w wojnie współczesnej byliby żołnierze, ale ludność cywilna byłaby dotknięta w sposób nie mniej straszny, zaś nawet zwycięska wojna pozostawiłaby po sobie ślad, którego dwa pokolenia nie mogłyby usunąć.

Na tego rodzaju konsekwencje nigdy nikt nie powinien się narażać, o ile nie zostały wyczerpane wszelkie honorowe możliwości. Mając tego rodzaju względy na myśli, wybrałem drugą drogę i mój cel nigdy nie uległ zmianie. Celem tym jest nie tylko pokój, lecz wiara w to, że pokój może być utrzymany. Nigdy nie przypuszczałem, że cel ten może być osiągnięty w oka mgnieniu lub bez niepowodzeń, rozczarowań i odwrotów. Miałem tego wszystkiego może więcej, niż przypuszczałem, ale nigdy nie straciłem odwagi ani nadziei w takich okresach, należących już do przeszłości".

W dążeniu do swych celów rząd brytyjski był aktywny i nie spotkało go niepowodzenie. Przypominając słuchaczom o układach, zawartych w ciągu roku, Chamberlain przytoczył układ angielsko-irlandzki, który zakończył długoletnią ciężką walkę pomiędzy obu krajami.

„W tym samym miesiącu — mówił premier — został zawarty układ angielsko-włoski, który wypełnił wyłom, jaki od pewnego czasu zaistniał w starej przyjaźni pomiędzy obu krajami. We wrześniu przyszedł układ monachijski, któremu towarzyszyła deklaracja angielsko-niemiecka. Doprowadziło to prostą drogą do uzupełniającej deklaracji francusko-niemieckiej, podpisanej kilka dni temu". Wreszcie wspomniał mówca o układzie handlowym angielsko - amerykańskim, który uznał za symbol dobrych stosunków, panujących szczęśliwie pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a W. Brytanią.

Mówiąc następnie o stosunkach z Rzeszą, Chamberlain oświadczył:

„Muszę ubolewać z powodu obecnego tonu prasy niemieckiej, która z jednej strony bez skrupułów obrzuca wymysłami naszych najbardziej szanowanych mężów stanu, także mnie samego—ostatecznie premiera tego kraju, a ponadto w wielu wypadkach nie okazuje żadnej chęci zrozumienia naszego punktu widzenia. Mimo to jestem przekonany, że nasze oba narody nadal pozostają przy tym, co zostało wspomniane w deklaracji monachijskiej, a mianowicie, że nigdy więcej nie dojdzie do wojny pomiędzy nami i że powinniśmy wszelkie spory rozstrzygnąć w drodze konsultacji.

W dniach, kiedy Liga Narodów stała u szczytu swego prestiżu, zawsze zwykłem sądzić, że jednym z jej najcenniejszych rysów znamiennych była sposobność osobistych kontaktów pomiędzy ministrami poszczególnych członków Ligi oraz ich periodyczne spotkania w Genewie. Obecnie sposobność ta została ograniczona, a ponieważ owe osobiste kontakty są tak niezbędne dla dobrego porozumienia, należy pomyśleć, w jaki sposób uskuteczniać je na innej drodze. W przyszłym miesiącu lord Halifax i ja zamierzamy odwiedzić Rzym w celu omówienia z głową rządu włoskiego i jego ministrami wszystkich spraw, wspólnie interesujących i dotyczących obydwu krajów, mamy nadzieję, że znajdziemy atmosferę, w której okaże się możliwe w drodze osobistej wymiany myśli lepiej zrozumieć punkty widzenia, aby, ustaliwszy większe wzajemne zaufanie, współpracować na tej czy innej drodze w dziele dalszych kroków ku stabilizacji i bezpieczeństwa w najogólniejszym znaczeniu".

Po poświęceniu szeregu uwag o charakterze ogólnym systemowi rządów totalnych, Chamberlain oświadczył:

„Nie wydaje mi się ani pożyteczne, ani pożądane krytykować innych, ponieważ wolą system, który nie pasuje do nas lecz pasuje do nich. Nasuwa mi się jeszcze jedna uwaga w tej mierze. Historia uczy, że nie ma niezmiennej formy rządu. Zmiana przychodzi albo powoli i stopniowo, albo nagle, na kształt wybuchu. Lecz zmiana tej czy innej formy jest nieunikniona i wydaje się, że musi nastąpić. Dlatego to musimy się troszczyć o to, aby nie zerwać kontaktu z żadnym krajem z powodu systemu, który z biegiem czasu może ulec takim zmianom, że będzie się całkowicie różnił od tego, czym jest dzisiaj".

Mówiąc następnie o zbrojeniach brytyjskich, Chamberlain podkreślił, że jakkolwiek istnieją różnice co do metod, prowadzących do celów brytyjskiej polityki zagranicznej, to istnieje praktyczna jednomyślność co do konieczności forsowania postępu programu zbrojeń.

„Program ten — mówił premier — był początkowo pomyślany na przeciąg 5-lecia, z czego trzeci rok teraz się kończy. Od początku mówiliśmy, że program jest elastyczny i może od czasu do czasu ulec zmianom w miarę zmiany okoliczności. W rzeczywistości program uległ zmianom w dwóch kierunkach: był rozszerzony i przyspieszony. Naród nasz jednak żywi nadzieję, że zebrania te nigdy nie będą użyte. Oczywiście nigdy nie będą użyte w celach agresywnych. Lecz podczas gdy słyszymy tak wiele rozmów o pierwszeństwie siły i podczas gdy widzimy, jak inni gromadzą siły i nie udzielają odpowiedzi na żadne sugestie, dotyczące rozbrojenia — jesteśmy zmuszeni do powzięcia wszelkich kroków celem uzupełnienia luk, które mogły powstać w naszych środkach obronnych. Dlatego to sądzę, że będziemy zawsze gotowi do rozumnego rozważenia wszelkiej krzywdy czy niesprawiedliwości, która mogłaby powstać. Jesteśmy gotowi słuchać jedynie rozsądku a nigdy siły.

Nadto nie możemy zapomnieć, że mamy zobowiązania nie tylko wobec naszego narodu, lecz wobec narodów całego brytyjskiego imperium oraz wobec sprzymierzeńców, z którymi łączą nas traktaty. Musimy być gotowi do wykonania tych zobowiązań i nasze przygotowania posunęły się już dostatecznie, abyśmy mogli z zaufaniem powiedzieć, że jesteśmy w stanie zobowiązania te wykonać.

Lecz jeszcze raz powtarzam. Nikt tego nie rozumie bardziej, niż ja, że proces gromadzenia zbrojeń z jakiejkolwiek przyczyny musi z czasem wyczerpać środki każdego narodu. Środki, które właściwie powinny być przeznaczone na zwiększenie pomyślności danego narodu. Nikt zatem nie byłby bardziej ode mnie rad, mogąc przystąpić do jakiegokolwiek międzynarodowego układu, któryby w drodze wzajemnego porozumienia ograniczył lub zmniejszył zbrojenia wszystkich.

Niejednokrotnie — ciągnął dalej Chamberlain — w ciągu ostatnich tygodni odczułem pewien cios na widok, jak opisują mnie jako starego człowieka. Oczywiście, nie czuję obciążenia się starości, jeśli chodzi o umysłowe lub fizyczne siły, lecz może pod jednym względem lata pozostawiły swój ślad, mianowicie jeśli chodzi o zrozumienie marności ambicyj, jeśli ambicje te prowadzą do żądzy panowania. Historia znów nas uczy, że wysiłki panowania nigdy nie udawały się na długą metę i nigdy nie przyniosły szczęścia narodom, które do tego dążyły. Ubiegłe doświadczenia wskazują, że istnieje wrodzony opór sił, powstających z obawy przed utratą wolności w połączeniu z namiętnością niepodległości narodowej, co czyni panowanie trudnym i niebezpiecznym.

Bez pokoju umysłów żadna materialna pomyślność nie może przynieść zadowolenia. Właśnie brak tego pokoju ciąży dziś nad światem i okoliczność ta, niszcząc zaufanie, przeszkadza realizować materialne korzyści, do których postęp ludzkości ma prawo.

Konkluduję za waszym pośrednictwem apelem do wszystkich narodów, przez was reprezentowanych, iż celem naszym winna być pomyślność wszystkich narodów, a pomyślność tę osiągnąć będzie można jedynie wówczas, jeśli będziemy chcieli odłożyć na bok podejrzenia, zaniechać przesądów, punkt po punkcie rozpatrywać spory i natychmiast punkt po punkcie szukać porozumienia.

Kilka pokoleń wstecz prowadziliśmy wojnę ze Stanami Zjednoczonymi; dziś tego rodzaju konflikt znajduje się poza granicami możliwości. Za mego życia Anglia o mały włos nie wojowała z Francją; dziś tego rodzaju katastrofa wydaje się równie daleka, jak wojna z Ameryką. Istotnie, nasze stosunki z Francją są tak ścisłe, iż wykraczają poza ramy samych tylko prawnych zobowiązań, ponieważ oparte są na identyczności interesów, jeśli zatem udało się nam zmniejszyć pole możliwych wojen, to nie ma żadnego powodu, dlaczego nie mielibyśmy czynić dalszych wysiłków, aż osiągniemy całkowicie powszechne poczucie bezpieczeństwa.

NIEMCY SIĘ OBRAZILI

Ambasada Rzeszy w Londynie wydała następujący komunikat oficjalny: „Ambasador Niemiec, członkowie ambasady i dziennikarze niemieccy szczerze ubolewają, że z powodu niektórych zdań, zawartych w przemówieniu premiera Chamberlaina, nie mogą wziąć udziału w obiedzie, wydanym dziś wieczorem w Londynie przez stowarzyszenie prasy zagranicznej".

Analogiczne stanowisko zajął przebywający obecnie w Londynie naczelnik wydziału prasowego ministerstwa urzędu spraw zagranicznych dr Aschmann, który również miał być obecny na wspomnianym obiedzie.

Sensacyjna afera w Warszawie

Lekarz - ginekolog popełnił samobójstwo

po śmierci swej pacjentki

WARSZAWA, 14.12 (Tel. wł.) Przechodzący rampą przy ul. Wolskiej patrol policyjny znalazł wczoraj nad ranem na rusztowaniu budynku zwłoki nieznanej kobiety ubranej w futro, eleganckiepantofelki i mającą złoty zegarek na ręce. Usta zmarłej były poparzone jodyną. Zwłoki przewieziono do prosektorium i sądzono, że ma się do czynienia z wypadkiem samobójstwa przez otrucie. Bliższe jednak badania stwierdziły, że denatka zmarła pod wpływem narkozy. Okazało się przy tym, że jest to 27-letnia urzędniczka Maria Rudnicka, pochodząca z Warszawy, która przed kilku laty wyszła za mąż i miała 2 synków. Ostatnio pracowała ona na posadzie państwowej w Sarnach.

Przed miesiącem przyjechała do Warszawy, aby poddać się operacji. Zatrzymała się u swych krewnych. Jak dochodzenia stwierdziły, wyszła ona onegdaj po południu z domu i więcej nie wróciła, urzy czym wszelki ślad po niej zaginął.

Rozpoczęło się żmudne śledztwo, które ustaliło, że Maria Rudnicka nie popełniła samobójstwa, lecz zmarła na stole operacyjnym w mieszkaniu lekarza-ginekologa, który dokonał na niej niedozwolonego zabiegu operacyjnego. Na skutek zgonu denatki podczas operacji, lekarz znalazł się sam w dramatycznej sytuacji. Postanowił tedy pozbyć się zwłok w sposób makabryczny, jakby zaczerpnięty z powieści kryminalnej. Przewiózł więc zwłoki zmarłej na ul. Wolską, układając je w miejscu ubocznym przy nowobudującym się domu tak że mogło uchodzić upozorowane samobójstwo kobiety.

Dochodzenia ustaliły, poza tym, że nie jest to pierwszy wypadek tego rodzaju u danego lekarza w ciągu jego praktyki w Warszawie. Już obwiem przed kilku miesiącami wytoczono mu dochodzenia w podobnej sprawie. I wtedy lekarz chcąc się pozbyć z mieszkania swej ofiary, telefonował do pogotowia ratunkowego prosząc o zabranie chorej. Po przeprwadzeniu dochdzeń w tamtej sprawie plicja zatrzymała tego lekarza, jednak sędzia śledczy zwolnił go wówczas za kaucją 2000 zł.

Afera obecna zapowiadała się niezwykle sensacyjnie, lecz dziś rano nastąpił niespodziewany zwrot jeszcze bardziej sensacyjny. Mianowicie dziś rano popełnił samobójstwo dr ginekolog Bolesław Herman w Warszawie — właśnie ten lekarz, który operował ostatnio Marię Rudnicką, usiłując upozorować jej samobójstwo.

Ponieważ śledztwo zaczęło się coraz bardziej zacieśniać około osoby podejrzanego lekarza, wolał on skończyć tragiczny swój żywot śmiercią samobójczą.

Inicjator włoskiej polityki rasowej

Z WIZYTĄ W NIEMCZECH.

BERLIN, 14.12. — Wczoraj przybył do Berlina kierownik włoskiego urzędu do spraw rasowych prof. Landra celem nawiązania współpracy z analogicznym urzędem niemieckim.

Prof. Landra był współtwórcą słynnego manifestu rasowego uczonych włoskich, który zainicjował włoską politykę rasową.



Jerzy Sadkowski

ROLA MŁODEGO POKOLENIA

Problem pokierowania młodym pokoleniem nigdzie bodaj nie posiada tak wielkiej wagi jak w Polsce. Jesteśmy krajem o strukturze demograficznej, która wskazuje, iż młode pokolenie winno wycisnąć swe piętno na całości naszego życia. Znajdujemy się bowiem w rzędzie najmłodszych demograficznie narodów Europy.

W przeciwieństwie np. do Francji odsetek ludzi młodych jest u nas tak samo wielki, jak w Niemczech i Włoszech — t. j. krajach, w których zwyciężyły nie frazesy o młodzieży, lecz młodzież sama. Młodzi odnieśli w tych krajach zwycięstwo nie dlatego, że uważali się za uprzywilejowanych, czy też powołanych do rządzenia, ale dlatego, że posiadali **zdolności konstruktywne** oraz wysoce wyrobioną **świadomość obowiązków**, jakie na nich ciążą.

Czemu przypisać, że młode pokolenie polskie w większości swej nie widzi wielkiego dorobku odrodzonej Polski? Jakież to siły spowodowały tę ponurą rzeczywistość, że mimo teoretycznie biorąc hołdowaniu tym samym zasadom, na których oparł Wielki Marszałek gmach polskiej państwowości, mimo ogromnych dokonań ostatnich lat — nie widać młodzieży, jako współtwórców wielkości Rzeczypospolitej?

Odpowiedź na te pytania znajdziemy, jeśli spokojnie rozpatrzymy metody wychowania młodzieży na przestrzeni 20 lat istnienia odrodzonego państwa.

Analizując bliżej to zagadnienie dojdziemy do smutnego wniosku, że na żadnym innym odcinku życia społecznego nie popełniono tylu błędów, co w dziedzinie wychowania młodzieży.

Błędy te — mówmy szczerze — robili wszyscy. Popełniały je ugrupowania opozycji „narodowej" oraz lewicowej, popełniał je również obóz rządzący w Polsce od 1926 r.

Przez długie lata wszystkie bez wyjątku ugrupowania polityczne starego typu rezygnowały z ambicji nadania młodzieży kierunku myślowego, lecz główną swoją uwagę zwróciły na wtłaczanie jej wszelkimi metodami w obręb obowiązujących w starym pokoleniu poglądów. Aby pozyskać młodzież dla swych własnych celów, nie mówiono jej nic o ciążących na niej **obowiązkach**, lecz cały wysiłek skierowano na schlebianie młodzieży i ułatwianie jej życia pod każdym względem.

Oderwany od życia mglisto pojęty nacjonalizm starego typu partyjnego, oraz bezduszna doktryna państwowa, walczyły o pozyskanie młodych żywiołów dla staczających boje o rzeczy nieaktualne, starych partyj politycznych. Ta licytacja o dusze młodzieży doprowadziła do niesłychanego spłycenia życia ideowego młodego pokolenia.

Obóz Zjednoczenia Narodowego uważa za jedną ze swoich największych zasług właściwe zrozumienie spraw młodzieży. Zrozumienie to okazywał Obóz od pierwszego dnia swego istnienia, kierując się nie partyjnymi uprzedzeniami, nie wspomnieniami walki z młodzieżą, lecz dalekosiężnym interesem narodu i państwa. Dlatego też główne wytyczne Obozu w sprawach młodzieży brzmią zupełnie inaczej, aniżeli wytyczne wszystkich, bez względu na kierunek, starych partyj politycznych. Ideą przewodnią O. Z. N. jest nie bezmyślne używanie młodzieży jako siły fizycznej w rozgrywkach partyjnych, lecz skierowanie jej na drogę konkretnych prac realizacyjnych w myśl zdrowo pojętej idei narodowo-państwowej.

Wychowanie młodego pokolenia jest zagadnieniem państwowym o doniosłej wadze, gdyż decydują o przyszłym obliczu życia polskiego i przyszłej potędze państwa. Bez ustalenia bowiem jednolitej postawy duchowej młodego pokolenia, nie do pomyślenia jest stworzenie gotowości wojennej i moralnego uzbrojenia młodych.

Względy te zmuszają do przyśpieszenia intensywnej pracy wychowawczej, która doprowadzić winna do uznania wspólnych wszystkim zasadniczych celów narodu i wspólnego ich wszystkich traktowania.

Przy obecnej inflacji najrozmaitszych ugrupowań „młodzieżowych", niszczących swe siły w walce bezpłodnej o rzeczy nieistotne lub małe, nie posunie się zbyt daleko problemu rozwiązania tej palącej kwestii.

Dlatego też wszystkie dotychczasowe organizacje polityczne młodego pokolenia winny być traktowane jako przejściowe. Ideałem bowiem, do którego Obóz dąży, jest jedna silna organizacja młodzieży w służbie narodu i państwa.

Najwięcej pracy wymaga obecnie odcinek akademicki. Należy dążyć wszelkimi siłami do usunięcia z terenu uczelni wpływów starych partyj politycznych i zapewnienia młodzieży swobodnego rozwoju jej prac ideowych. Obóz wychodzi bowiem z założenia, że twórcza, oparta na głębokiej patriotycznej emocjonalnej myśl, nie może być krępowana i nigdy nie stanie się dla państwa niebezpieczna, o ile będzie myślą samodzielną.

Życie młodzieży akademickiej winno służyć wyłącznie jej celom, a nie może w żadnym razie być narzędziem rozgrywek starego pokolenia.

Zasady te, być może dziś niepopularne, muszą zwyciężyć i zadecydować w życiu polskiej młodzieży. One jedynie bowiem sprawią, iż młodzież sama odnajdzie swe miejsce w życiu narodu i sama przygotuje się do przyszłej roli budowania wielkości Polski.

Rzesza niemiecka chce zerwać z Watykanem

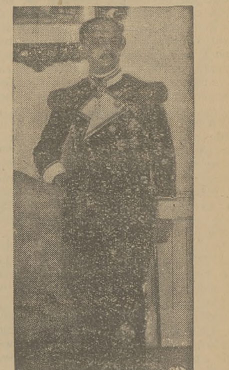
przez ogłoszenie specjalnej ustawy antykościelnej

W kołach watykańskich wywarła silne wrażenie wiadomość, że w Niemczech przygotowywana jest ustawa antykościelna, która, jeżeli zostanie zrealizowana, może wywołać całkowite zerwanie stosunków między Watykanem a Trzecią Rzeszą.

Aczkolwiek treść ustawy jest trzymana dotąd w tajemnicy, „Osservatore Romano" publikuje już jej postanowienia, które streszczają się w 8 punktach.

Ustawa ta obejmuje: **1) że konkordat z roku 1933 zostanie wypowiedziany, 2) wszelka propaganda religijna zostaje zakazana, podobnie wszelkie msze publiczne i procesje, 3) zrzeszenia religijne nie będą mogły rekrutować swych członków spośród sfer nieduchowych, 4) Korespondencja Kościoła katolickiego z Watykanem odbywać się ma za pośrednictwem rządu Rzeszy. 5) Instytucje duchowne i klasztory katolickie nie będą mogły więcej zajmować się sprawami kulturalnymi ani nauczaniem publicznym. 6) Na czele Kościoła katolickiego w Niemczech nie będą mogli stać duchowni, skompromitowani politycznie lub moralnie. 7) Duchownym katolickim nie będzie wolno więcej chrzcić żydów. 8) Kościół katolicki będzie musiał uzależniać swą działalność od obowiązujących w Trzeciej Rzeszy ustaw.**

W kołach rzymskich panuje przekonanie, że Trzecia Rzesza pod pozorem tej ustawy przygotowuje się do zadania śmiertelnego ciosu Kościołowi katolickiemu i do konfiskaty jego dóbr.



NOWY MINISTER SPRAW ZAGR. WĘGIER

Hr. Stefan Csaky, nowy minister spraw zagranicznych Królestwa Węgier, w którego żyłach płynie krew króla Stefana Batorego

Anglia wprowadzi

OBOWIĄZEK SŁUŻBY WOJSKOWEJ

W przemówieniu wygłoszonym w Reading minister obrony narodowej Inskip ponownie zajął się sprawą obowiązku służby wojskowej w Anglii. Minister stwierdził, że tradycją Anglii jest ochotnicza służba wojskowa w czasie pokoju. Niemniej jednak sytuacja międzynarodowa jest tego rodzaju, że może się okazać potrzeba wprowadzenia przymusowej służby wojskowej.

Zdaniem min. Inskipa, rząd nie może w tej sprawie rachować na poparcie Labour Party, uczyni jednakże wszystko, ażeby przeprowadzić odpowiednią ustawę.

Dla zapewnienia obrony państwa koniecznem jest, zdaniem min. Inskipa, ażeby liczba wstępujących corocznie do armii regularnej wynosiła 60 tys., liczba zaś ochotników do terytorialnej armii rezerwowej wynosić musi conajmniej 50 tys.

Głos właścicieli domów

Czego domagają się właściciele starych domów

Krytyka projektu o przedłużenie obniżki komornego

W Warszawie odbyła się konferencja prasowa, zwołana przez polski Zw. zrzeszeń własności nieruchomej miejskiej z racji wniesionego do sejmu projektu ustawy przedłużającego okres obniżki komornego na dalszy okres do dnia 31 marca 1940 r.

Na konferencji tej związek właścicieli nieruchomości miejskiej **poddał krytyce nie tyle sam projekt przedłużenia obniżki komornego, ile uzasadnianie go względami gospodarczymi.** Uzasadnienie tego projektu powołuje się na to, że przedłużenie obniżki komornego konieczne jest wobec konieczności utrzymania nadal podatku specjalnego. Tymczasem, według relacji właścicieli nieruchomości **tylko nieliczna część istotnie płacących podatek specjalny dozna dobrodziejstwa obniżki komornego, w głównej bowiem mierze z obniżki korzystać będą właśnie ci, którzy nie płacą podatku specjalnego.**

W związku z tem właściciele starych domów, aczkolwiek uważają sprawę za przesądzoną ze względu na jej pośpieszne uchwalanie na terenie Izb ustawodawczych, wysuwają ze swej strony postulat, aby obniżka istotnie objęła tylko tych, którzy opłacają podatek specjalny, a nie obejmowała tych, którzy z tym podatkiem nie mają nic wspólnego. Jako drugą koncepcję właściciele nieruchomości wysuwają propozycję, **aby nie przedłużano obecnie obniżki komornego, natomiast proponują wprowadzenie stopniowej podwyżki komornego nie o 2 i pół procent, jak to jest przewidziane po 31 marca 1940 roku, lecz już teraz o 1¼ proc. Rezultat w czasie byłby ten sam, a nie byłoby to tak bardzo dotkliwe dla ogółu właścicieli nieruchomości.**

Na poparcie swych postulatów właściciele starych domów przypominają, że są oni nad wyraz w ciężkim położeniu materialnym, a to przede wszystkim wskutek bardzo wysokich obciążeń podatkowych, którym w wielu wypadkach, zwłaszcza gdy idzie o właścicieli małych i średnich domów — nie mogą podołać. Jak wynika z danych statystycznych, **obciążenie podatkowe starych domów dochodzi do 37 proc. dochodów brutto, nie licząc kosztów wody, opłat kanalizacyjnych, innych świadczeń, które należą do rubryki utrzymania domu.**

Właściciele starych domów stwierdzają, że od lat już są krzywdzeni, że żadna inna grupa gospodarcza w Polsce nie ponosi tak wysokich ciężarów publicznych, że w tych warunkach stan higieniczny i sanitarny, jak również stan bezpieczeństwa starych domów musi pozostawiać bardzo wiele do życzenia i że nie może być mowy o jakiej takiej europeizacji miast polskich.

Dotyczy to przede wszystkim **małych domów, które stanowią 80 proc. ogólnej liczby domów przedwojennych w miastach polskich.**

Z tytułu przedłużenia obniżki komornego dochody właścicieli starych domów obniżą się przypuszczalnie o około 82 milionów zł. rocznie. Jest to suma dość znaczna, nie mniej jednak składają się na nią bardzo drobne pozycje, to znaczy, że lokatorzy odniosą niewielką korzyść. W niektórych miastach prowincjonalnych nawet dla 5-pokojowych mieszkań **obniżka komornego stanowić będzie zaledwie niespełna 3 zł. miesięcznie, a przy mniejszych mieszkaniach kilkanaście do kilkadziesięciu groszy miesięcznie.** Właściciele starych domów uważają, że zrezygnowanie z tak nieznacznej obniżki komornego, biorąc pod uwagę ogólną poprawę koniunktury i zarobków nie przyniosłyby zbyt wielkiego uszczerbku w budżetach domowych, natomiast pozwoliłoby pewnej części właścicieli domów **na przeprowadzenie remontów, lub innych prac, względnie na podołanie ciężarom na nich nakładanym.**

Kto się zajmie smutnym losem napływowych dziewcząt?

Duże miasta -- to pochyła równia dla wsi

W zakamarkach miasta czyha zło

Zwiększający się stale przypływ ludności wiejskiej do miast daje się zauważyć już od dawna. Przynosi on korzyści obu stronom, gdy przybysze są przygotowani fachowo do jakiegoś zawodu, orientują się w nowych warunkach i potrafią stworzyć sobie w nich egzystencję. W przeciwnym razie naraża ich na ciężkie borykanie się z nieznanymi przeszkodami, na nędzę, a często na całkowity upadek.

Los ten przypada szczególnie w udziale młodym dziewczętom wiejskim, przybywającym tłumnie do miast. Służba, czy to za pracą w fabryce. Żyć trzeba, na wsi zaś, szczególnie zimą, nie ma roboty, każda „gęba do wyżywienia" to ogromny ciężar i temat do ciągłych swarów w przepełnionej ludźmi chałupie.

Przy tym dużo się słyszy o legendarnych fabrykach w miastach, gdzie dobrze płacą, o bogatych państwach co potrzebują służących i wielu innych okazjach zarobku.

Opowiadają o nich przeważnie ci, którzy wyjechali kiedyś do miasta a teraz przyjadą raz kiedyś zajrzeć do krewnych i pochwalić się swą karierą, pyszniąc się swoimi miejskimi strojami.

Ci, którzy cierpią w mieście biedę, albo ci, którzy zupełnie stoczyli się na dno, ci nie przyjeżdżają i nie chwalą się.

Dlatego też na wsiach nie ma się przeważnie pojęcia o ciężkim życiu robotnika, o nędzy bezrobotnych.

Młode dziewczęta pełne jak najróżowszych nadziei dostają się do miasta i tu odrazu zostają jakby obuchem ogłuszone.

— Jak znaleźć tę robotę?

Na wsi zapytało się w pierwszej zagrodzie, nie wiecie, kto tu poszukuje do służby, każdy wiedział, wskazał i powiedział jeszcze jakie warunki.

Tu ani mowy o tym.

Dobrze, jak jeszcze która ma jakichś krewnych, czy znajomych, którzyby mogli nią pokierować i zaopiekować się. W przeciwnym razie jest narażona na tysiące niebezpieczeństw.

Jakie one są, wiemy doskonale.

Te tragedie różnych uwiedzionych, złodziejek i „wyrodnych" matek, które tak nam już wydają się nudne, zbyt sensacyjne i banalne na filmach i powieściach, to historie które niestety bardzo często możemy spotykać w życiu na każdym kroku.

Wśród wykolejonych kobiet zasiadających na ławach oskarżonych tego typu — najczęściej wyrosłe, spotykamy przestępczynie i one również przeważnie padają ofiarą różnych oszustów: matrymonialnych, wróżów, chiromantów i sprzedawców cudownych amuletów szczęścia.

Dużo dziś się mówi i myśli o zorganizowaniu opieki nad samotną kobietą, o pieczy nad matką i dzieckiem, nigdy jednak zagadnienie to nie będzie całkowicie rozwiązane, dopóki biedna wieś będzie stale przysyłać co roku na początku zimy do miasta gromady dziewcząt, nic nie umiejących, naiwnych, nie mających pojęcia o warunkach życia miejskiego.

Zagadnienie opieki nad kobietą i troska o matkę i dziecko — muszą objąć i wieś także.

Jak obniżyć cenę węgla dla COP

Obniżyć taryfę kolejową—to pierwsze zadanie

Stanowiący dziś jak gdyby ośrodek COP, t. zw. „trójkąt bezpieczeństwa" powstał dla potrzeb obrony kraju przed laty mniej więcej dziesięciu. Specjalne ulgi podatkowe miały zachęcić wówczas pewne przemysły do powstawania w „trójkącie".

Rezultat był skromny. Jedynie przedsiębiorstwa państwowe weszły na wspomniany teren i to naturalnie, nie dzięki ulgom bynajmniej. Przemysł prywatny nie znalazł dla siebie dostatecznych magnesów.

Przyczyn tego było wiele, ale dwie z nich są najważniejsze: ulgi podatkowe i źródła energii cieplnej.

Procedura z ulgami podatkowymi była długa, kosztowna i w wynikach niepewna. Podatnik traktowany był podejrzliwie i jakby z łaski. Obecnie gdy obowiązuje ustawa o ulgach inwestycyjnych, „metoda" ta — jak się zdaje — należy już do przeszłości.

Natomiast nadal gorsze warunki w COP niż gdzie indziej ma przemysł, jeśli chodzi o paliwo. Za przewóz koleją 1 tony węgla Sandomierz płaci 11 zł, co podraża węgiel o 75 proc. w stosunku do Sosnowca. Do Sandomierza będzie, co prawda, docierał gaz ziemny, ale złoża gazowe starczą na lat zaledwie kilkadziesiąt, a intensywna eksploatacja pól gazowych utrudnia wydobycie ropy naftowej, której produkcja spada.

Anachronicznej zasadzie: żelazo do węgla (hutnictwo w okręgu węglowym) trzeba dziś przeciwstawć hasło: węgiel do żelaza. Należy więc wydatnie obniżyć koszt dowozu węgla do hut i fabryk COP.

Może to nastąpić bądź przez potanienie obecnej taryfy, bądź przez wybudowanie kolei Śląsk — Sandomierz — Wołyń, bądź wreszcie przez usprawnienie Wisły lub budowę kanału do niej równoległego.

Węgiel dla COP może zdecydować o szansach rozwoju jego przemysłu. A rozwój przemysłu w COP — to sprawa nie tylko COP, lecz jedno z naczelnych zagadnień państwowych.

NA FALI DNIA

O PEWNEJ AUDYCJI

Spośród regionalnych audycyj radiowych zagłębiowskich na wyróżnienie zasługiwała onegdajsza prelekcja red. W. Krajewskiego o Żeromskim i Gruszeckim. Studium Piołun-Noyszewskiego, a raczej, jak to autor może nieco pompatycznie nazwał — biografią wielkiego pisarza, posłużyło tylko red. Krajewskiemu jako tło do rozwinięcia niezmiernie ciekawych uwag tematycznych o twórczości Żeromskiego w pewnym okresie jego działalności pisarskiej, związanej tak przecież bardzo z życiem Zagłębia oraz pewnych zbieżności fakturalnych z innym pisarzem — Gruszeckim.

Ambicje pisarskie Żeromskiego skłoniły go do poniechania tematu, który wcześniej poruszył Gruszecki w swej powieści p.t. „Hutnik".

Tedy Żeromski, być może rozporządzający już wieloma materiałami z życia hutników zagłębiowskich, porzucił myśl pisania książki wyłącznie o Zagłębiu i jego ludziach i rozpoczął rzecz, z której narodzili się później „Ludzie bezdomni".

Trudno przesądzać — czy stało się źle, czy dobrze.

Życzyćby sobie należało, aby „minuty Zagłębia" poświęcone były tego rodzaju audycjom, tym więcej, że Zagłębie wyprane jest chemicznie ze wszystkich (prócz teatru) inspiracyj kulturalnych i żyje, jako na wyspach Oceanii.

Cywilizacja owszem, ale kultura...

(h)

PROGRAM RADIOWY

CZWARTEK, 15 GRUDNIA

5.30 „Dzień dobry" — wesoły montaż płytowy. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 „Jak i na czym ludzie grają" — poranek muzyczny dla szkół powszechnych. 11.25 W takcie trzy-czwarte — płyty. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 14.00 Muzyka obiadowa w wyk. Orkiestry Rozgł. Katowickiej. 14.50 Chwilka społeczna. 14.55 Wiadomości bieżące i giełda. 15.00 „Psy na wojnie, w służbie policyjnej i sanitarnej" — dialog Bohdana Dyakowskiego dla młodzieży. 15.15 Kłopoty i rady: „Brydż czy posiedzenie" — dialog. 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. Orkiestry Rozgł. Katowickiej. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 „U inspektorki pracy" — audycja dla młodzieży licealnej. 16.40 Recital fortepianowy Haliny Werazeńskiej (pianistka duńska). 17.10 Walka nauki z niewidzialnym wrogiem — pogadanka. 17.20 Nasze pieśni w wyk. Heleny Zboińskiej-Ruszkowskiej. 17.55 Informacje turystyczne. 18.00 Porady radiotechniczne. 18.10 Z albumu spikera. 18.25 Wiadomości sportowe. 18.30 Życiorysy instrumentów: Rodzina skrzypcowa — wiolonczela, altówka i skrzypce — audycja. 19.00 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Zwiększona Orkiestra Rozgł. Poznańskiej. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Teatr Wyobraźni: „Książę Niezłomny" — dramat. 22.00 Rozmowę ze słuchaczem przeprowadzi Jerzy Tepa. 22.10 Wesoły wieczór w oprac. J. Politykа w wyk. zespołu „Śląskiej pozytywki" z udziałem Orkiestry Rozgł. Katowickiej.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

15 Grudzień

Czwartek

Waleriana b., Anton., Wiktora Słowjański: Wolimira
Słońca wsch. 7,38, zach. 15,23
Księżyca wsch. 0,40, z. 11,58

HISTORIA PODAJE:

1828 Założenie tajnego związku niepodl. w warszawskiej Szkole Podchorążych
1840 Uroczysty pogrzeb Napoleona I w Paryżu.
1893 Zmarł w Poznaniu Edmund Callier, zasłużony wódz powstania 1863.
1922 Założenie Zw. Polaków w Niemczech.

PRZYSŁOWIA:

Grudzień pola grudzi
I izby wystudzi.

ZŁOTE MYŚLI

Praca rozumna i wytrwała, która nie myśli o zbieraniu owoców w tydzień po posiewie — przebija góry, nad przepaściami rzuca mosty. Bolesław Prus.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Tango Notturno"
EDEN: „Ostrożnie profesorze".
PATRIA: „Batalia nieustraszonych"

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
W. Dawiskibowej — ul. Piłsudskiego 18
G. Kupferbluma — ul. Nowopogońska 25
H. Rogowskiego — ul. Małachowskiego 12

—oOo—

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 15 bm. o godz. 20.30 Teatr Miejski odegra w Strzemieszycach w sali kina „Paw" wspaniałe widowisko Z. Nowakowskiego „Gałązka rozmarynu".

W piątek, dnia 16 bm. o godz. 20.30 Teatr Miejski gra w Grodźcu w sali Domu Strażackiego świetną komedię Lichtenberga „Romans z Urzędem Skarbowym". Bilety wcześniej do nabycia w sklepie p. Bednarka.

W sobotę, dnia 17 bm. o godz. 20.30 arcydzieło Jose Zorrilli „Don Juan". Bilety wcześniej do nabycia w firmie W. Czechowski.

—oOo—

Teatr w Katowicach

Czwartek 15 bm. godz. 20 — „Krawiec w zamku".

—oOo—

KASZEL I KATAR

przenosi się przez bakcyle. Zatym: myć ręce przed każdym spożyciem „mydłem Kołłontay" — które zabija wszelkie zarazki.

Przygotowania

DO AWANSÓW URZĘDNICZYCH

Resortowi ministrowie wydali zarządzenia o przygotowaniu na 31 grudnia list kwalifikacyjnych urzędników państwowych, które mają być ułożone w myśl przepisów prezesa Rady Ministrów z r. 1937.

Przygotowanie tych list pozostaje w związku z zapowiedzianymi na m. styczeń awansami urzędników państwowych we wszystkich resortach. Obejmą one, jak wiadomo, około 50.000 osób.

—oOo—

× ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU W SOSNOWCU. Dziś o godz. 16 w lokalu Stow. Techników odbędzie się zebranie miesięczne, na którym po omówieniu spraw bieżących odbędzie się „Herbatka świąteczna". W piątek tj. bm. o godz. 16 w lokalu Związku odbędzie się zebranie zarządu.

Poradnia

W SPRAWACH STROJÓW LUDOWYCH

Na mocy decyzji Związku Ziem Górskich utworzono w Krakowie pierwszą w Polsce poradnię w sprawach strojów ludowych. Zadaniem nowopowstałej poradni jest zbieranie w terenie wiadomości o strojach ludowych poszczególnych regionów, inicjatywa w zakresie ochrony przemysłu ludowego i rzemiosła pracującego na potrzeby stroju wiejskiego i uruchomienia niezbędnych pracowni rzemieślniczych tam, gdzie one już zupełnie zaginęły. Do chwili obecnej zaprowadzono już szczegółowe kartoteki dla 10 grup regionalnych, tj. dla górali śląskich, żywieckich, zawojskich, spiskich, dla Jacków Jabłonkowskich, Lachów sądeckich przedmieszczan samborskich i Szczyrzycan. Poradnia udzieliła dotychczas 23 porady w sprawach związanych ze strojami ludowymi.

Godziny handlu

W TYGODNIU PRZEDŚWIĄTECZNYM

Zgodnie z ustawą o godzinach handlu, w okresie sześciu dni, poprzedzających wigilię Bożego Narodzenia, godziny handlu mogą być przedłużone z zachowaniem postanowień ustawodawstwa o ochronie pracy, a mianowicie: w dni powszednie do godz. 21. W rb. okres ten rozpocznie się od niedzieli, 18 bm. W przypadającą w tym okresie niedzielę 18 bm. wykonywanie handlu dozwolone jest od godz. 13 do 18. W wigilię 24 bm. wszystkie sklepy i miejsca zawodowej sprzedaży, zakłady kalotechniczne, fryzjerskie itp. mogą być czynne najwyżej do godz. 18.

W pierwszy dzień świąt w niedzielę 25 bm. wszystkie miejsca zawodowej sprzedaży, bez względu na swój charakter (nawet jadłodajnie) winny być zamknięte. Natomiast w drugi dzień świąt, w poniedziałek 26 bm. jadłodajnie i kawiarnie mogą być otwarte, jak w zwykły dzień świąteczny.

—oOo—

Teoretyczny kurs

SKOCZKÓW SPADOCHRONOWYCH

Obwód powiatowy LOPP w Będzinie podaje do wiadomości wszystkim zainteresowanym, że kurs skoczków spadochronowych teoretyczny odbędzie się na terenie Będzina w styczniu 1939 roku.

Dokładny termin rozpoczęcia się kursu podamy dodatkowo.

—oOo—

× **STOWARZYSZENIE ABSOLWENTÓW ŚREDNICH SZKÓŁ HANDLOWYCH W KATOWICACH** zwołuje na niedzielę dnia 18 bm. o godz. 10 rano w Miejskim Gimnazjum Kupieckim w Katowicach, Krakowska 80, miesięczne zebranie absolwentów. Ze względu na bardzo ważne sprawy organizacyjne uprasza zarząd o bezwzględne przybycie wszystkich członków.

Samobójstwo czy nieszczęśliwy wypadek

Zmasakrowane zwłoki na torze kolejowym

Wczoraj około godz. 2 w nocy znaleziono na torze kolejowym między Nowym a Starym Będzinem **zmasakrowane w okropny sposób zwłoki młodego mężczyzny w wieku około 20 lat.**

Ciało było przecięte na pół.

Przy zwłokach **nie znaleziono żadnych dokumentów.**

W jednej z kieszeni ubrania znaleziono portmonetkę w kształcie podkówki, w której był tylko blaszany znaczek z literami **W. D. Nr. 29.**

Nie wiadomo, czy nieznajomy popełnił samobójstwo czy też uległ wypadkowi.

Zwłoki przewieziono do szpitala powiatowego w Będzinie.

Denat ubrany był w ubranie ciemne w prążki, miał jasną czapkę i kamasze.

Osoby, które by mogły udzielić jakichś wskazówek, dotyczących osoby denata, proszone są o skomunikowanie się z policją.

Skazanie „ks." Huszny

za sprzedaż ziół lekarskich

Przedmiotem wczorajszego procesu w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu było odwołanie „ks." **Andrzeja Husznego** do orzeczenia starosty powiatowego w Będzinie, skazującego go za niedozwoloną sprzedaż ziół lekarskich na grzywnę w kwocie kilku tysięcy złotych i karę pozbawienia wolności przez trzy miesiące.

Orzeczenie starościńskie wydane zostało na podstawie faktów, stwierdzonych przez Śląską Izbę Lekarską oraz licznych skarg, które wpłynęły do starostwa będzińskiego od osób zainteresowanych. Jak wiadomo, leczenie przy pomocy ziół, w szczególności za wynagrodzeniem, jak również wprowadzanie w obrót mieszanek ziołowych, podlega surowej karze, w związku z czym ks. Huszno pociągnięty został do odpowiedzialności.

Wobec potwierdzenia zarzutów, postawionych „ks." Husznie, Sąd **wymierzył mu 500 złotych kary pieniężnej i miesiąc aresztu, z zawieszeniem** wykonania kary.



Poszukiwany listami gończymi

sam zgłosił się do prokuratora

Przed kilku tygodniami, przy kontroli ksiąg, przeprowadzonej przez komisję z centrali w katowickim oddziale firmy „Nasz Sklep — Urania", mieszczącym się przy ul. Stawowej 3, wykryto **poważne niedokładności w księgach i wysoki niedobór w kasie oddziału oraz wielką różnicę w stanie magazynu hurtowego składu materiałów piśmiennych i papieru.**

Dyrektor oddziału katowickiego, **Witold Ostrowski, zamieszkały w Sosnowcu** przy ul. Reymonta 30, nie mógł chwilowo udzielić żadnych wyjaśnień w sprawie niedoborów, kiedy bowiem dowiedział się, że przybyła komisja stwierdziła braki, znikł nagle i pomimo poszukiwań nie zdołano go odszukać.

Firma zawiadomiła o powyższym władze policyjne i prokuratora, który zarządził **poszukiwania zbiegłego dyrektora.** Kiedy za ukrywającym się blisko dwa miesiące dyrektorem rozesłano listy gończe, **w ub. sobotę Ostrowski sam zjawił się u prokuratora** i oddał się do jego dyspozycji. Po wstępnym dochodzeniu, p. prokurator przekazał go do dyspozycji władz sądowych, które **osadziły go w więzieniu w Katowicach.**

Jak dotychczas ustalono, wysokość sprzeniewierzonych sum **przekracza 27 tysięcy złotych.** Machinacje swoje Ostrowski popełniał w ten sposób, że inkasowane od klientów należności wpłacał do kasy tylko częściowo, a w niektórych wypadkach całe sumy przywłaszczał sobie.

We wstępnym badaniu, Ostrowski tłumaczył się, twierdząc, że żadnych braków nie ma, a istnieją tylko błędy w księgowaniu. Na pytanie prokuratora, dlaczego wobec swojej rzekomej niewinności ukrywał się przed władzami przez dwa miesiące, **nie umiał dać odpowiedzi.**

W początkach przyszłego roku, Witold Ostrowski stanie przed Sądem Okręgowym.

19-letni nożowiec

napadł na ucznia gimnazjalnego

Przedmiotem wczorajszej rozprawy w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu było krwawe zajście, wynikłe podczas ostatniej zabawy tanecznej w Łazach w powiecie Zawierciańskim. W zabawie tej uczestniczył mieszkaniec Łaz, 19-letni robotnik rzeźnicki **Józef Kucab, który** upiwszy się, wyszedł i pobił po twarzy stojącego przed domem, gdzie odbywała się zabawa, ucznia gimnazjalnego **Stefana Szymonika.** Gdy uczeń usiłował na to reagować, Kucab wyjął nóż i zranił Szymonika **się zorientował, wbił mu nóż pod pachę.** Ciężko ranny Szymonik rzucił się do ucieczki, przebiegłszy jednak zaledwie kilka kroków **runął bez przytomności na ziemię.**

Nożowiec zbiegł, rannego zaś ucznia przewieziono do szpitala, gdzie po kilkutygodniowej kuracji uszedł śmierci, **pozostanie jednak prawdopodobnie kaleką,** ze względu na niedowład ręki w związku z doznanym urazem.

Nożowiec odpowiadał wczoraj przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu i skazany został na trzy lata więzienia, w którym z miejsca go umieszczono.

Zwłoki zaginionego

WYDOBYTO Z BRYNICY

Jak donosiliśmy wczoraj, w Czeladzi zaginął 52-letni Antoni Sikorski, zamieszkały na kolonii Piaski.

Znaleziona nad brzegiem Brynicy czapka zaginionego wskazywała na to, że utonął on w Brynicy.

Po dłuższych poszukiwaniach onegdaj straż ochotnicza wydobyła zwłoki Sikorskiego z rzeki. Zwłoki przewieziono do kostnicy.



Przed budową

DWORCA AUTOBUSOWEGO

Jak wiadomo, zarząd miejski w Sosnowcu postanowił przystąpić do budowy dworca autobusowego przy ulicy Piłsudskiego na terenie kolejowym.

Sprawa wydzierżawienia terenu została już załatwiona, pozostaje jedynie sprawa usunięcia stojącego na tym placu drewnianego budynku.

Jak się dowiadujemy, przedstawiciele miejscowych władz kolejowych wydały orzeczenie, że budynek ten powinien być usunięty, to też spodziewać się należy, że po usunięciu tej przeszkody zarząd miejski przystąpi wkrótce do rozpoczęcia prac wstępnych.

—oOo—

Prowadzić

KSIĘGI HANDLOWE

Organizacje rzemieślnicze przeprowadzają obecnie ożywioną akcję, celem wywołania wśród najszerszych warstw rzemieślniczych zrozumienia dla sprawy prowadzenia ksiąg handlowych. Prowadzący bowiem książki, oprócz korzyści natury ogólnej, ma poza tym liczne udogodnienia podatkowe, gdyż władze skarbowe nie kwestionują tych ksiąg, biorąc je, jako podstawę przy wymiarze podatków. Obecnie przy tym, dla tych rzemieślników, którzy zaprowadzą dobrowolnie księgi handlowe, wprowadzone zostają nowe ulgi podatkowe. Dotyczą one tych rzemieślników, których obrót znajduje się w granicach 50—100 tysięcy złotych, w stosunku rocznym. Stawki dla tych przedsiębiorstw wynoszą 2,1 proc., a przy udowodnieniu prawidłowymi księgami tylko 1,5 proc. To samo powinno już jasno wykazać rzemieślnikom, jaką korzyść uzyskują z prowadzenia księgowości.

NA GWIAZDKĘ!



× **WYPŁATA ZASIŁKÓW PRZED ŚWIĘTAMI.** Jak się dowiadujemy, wypłata ustawowych zasiłków dla bezrobotnych nastąpi w roku bież. przed świętami Bożego Narodzenia, nawet w tych wypadkach, gdyby termin wypłaty przypadał po świętach.

× **ZARZĄD ZWIĄZKU MARYNARZY REZERWY R. P. ODDZIAŁ W SOSNOWCU** zawiadamia wszystkich swoich członków, że w dniu 18 bm. o godz. 10 odbędzie się walne roczne zebranie w lokalu własnym przy ul. Dietlowskiej 9. Porządek dzienny: zagajenie, sprawozdanie organizacyjne i kasowe, udzielenie absolutorium staremu zarządowi, wybór nowego zarządu. Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich członków jest bezwzględnie wymagana.

× **ZARZĄD OBWODU POWIATOWEGO LOPP W BĘDZINIE** podaje do wiadomości, że w biurze Obwodu LOPP w Będzinie (ul. Małachowskiego 54) można nabywać opaski dla komendantów i służb opl ,klamry do opasek, papier czarny na zasłony do okien, uszczelnienia do okien i drzwi, maski przeciwgazowe i inny sprzęt oplg. Biuro Obwodu czynne jest codziennie w godz. od 9—12 i od 15—17.

PODAJ BRATNIĄ DŁOŃ BEZROBOTNYM
ZŁÓŻ OFIARĘ NA POMOC ZIMOWĄ

CZUWAJ TYGODNIOWY DODATEK HARCERSKI **ROK IV--NR. 184**

Czuwaj z Zaolzia

Pod skrzydłami Białego Orła

Z UBIEGŁEJ NIEDZIELI — ZŁĄCZENI Z ZHP. — W DNIU ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI — POGOTOWIE PRACUJE, DZIAŁA, CZUWA...

W ostatnią niedzielę odbyła się w Katowicach uroczystość włączenia drużyn harcerskich z Zaolzia do Związku Harcerstwa Polskiego. Na uroczystość tę przybyło Naczelnictwo b. H. P. C. (Harcerstwa Polskiego w Czechosłowacji) oraz drużyny ze sztandarami: harcerek i harcerzy.

Uroczystość odbyła się w sali Sejmu Śląskiego z udziałem gron instruktorskich obu Chorągwi Śląskich, oraz przedstawicieli harcerstwa z poza granic kraju.

Imieniem harcerskiego ruchu zagranicznego pożegnał b. H. P. C. kierownik działu Zagranicznego Naczelnictwa Z. H. P. harcmistrz Kapiszewski. Po nim przemawiał b. prezes H. P. C. dyr. Feliks z Orłowej, składając swą funkcję w ręce przewodniczącego Z. H. P. wojewody dr. Grażyńskiego, który w odpowiedzi przemówił do Harcerstwa Zaolziańskiego, witając serdecznie w wielkiej rodzinie Z. H. P. i wzywając do wspólnej, radosnej pracy pod skrzydłami Białego Orła.

Po okrzykach na cześć Harcerstwa z Zaolzia odśpiewano hymn: „Wszystko co nasze Polsce oddamy".

W tym samym czasie służba pogotowia harcerek trwa nieustannie, bowiem tak wiele jest do odrobienia.

W dniu **11 listopada** placówki Pogotowia Harcerek zorganizowały na Zaolziu **27 akademii i 14 poranków** dla dzieci **w 29 miejscowościach przy udziale około 20 tysięcy osób** dorosłych i z udziałem objętej przez nie młodzieży i dzieci.

Z gotowymi programami przybyły ponadto do 25 miejscowości zastępy i drużyny pogotowia z: Cieszyna Wsch., Buczy, Jaworza, Bielska, Pszczyny, Tarnowskich Gór, Szopienic, Rybnika, Siemianowic (Chorągiew Śląska i Komenda Pogotowia), Krakowa, Jaworzyna, Żywca, Nowego Sącza, Tarnowa, Mysłowic (Chorągiew Krakowska), **Kielc, Częstochowy, Rabsztyna, Dąbrowy Górniczej** (Chorągiew Kielecka) i Łodzi.

Placówki poza tym współdziałały z Komitetami Obchodu Święta Niepodległości, jakie powstały w szeregu miejscowości zaolziańskich.

W dniu 11 listopada pracowało na Zaolziu **37 placówek Pogotowia.**

A teraz — jeszcze słowo: Kto odczuje potrzebę serca przełamania się opłatkiem z dzieckiem z za Olzy, kto upominek zechce posłać, albo serdeczne pozdrowienie z Zagłębia — niechaj pisze na adres: **Bucze**, poczta Skoczów, Komenda Pogotowia.

25-lecie pracy harcerskiej

Naczelnika harcerzy

Minęło 25 lat służby harcerskiej Druha Naczelnika. Naczelnik druh **Zbigniew Trylski** przeszedł wszystkie stopnie służby harcerskiej.

Wstąpił do Harcerstwa 17. X. 1913 r. do IV Krakowskiej Drużyny Skautowej, w 1914 roku kończy obóz prowadzony przez Andrzeja Małkowskiego w Tatrach na Hurkotnym. W 1917 r. mianowany zostaje przybocznym.

Rok 1918 — wstępuje do Wojska Polskiego, służy w grupie harcerskiej, pełni funkcje komendanta miejscowego w Kielcach. W czasie walk frontowych zostaje ciężko raniony. Otrzymuje Krzyż Walecznych.

W roku 1920 bierze udział w wojnie bolszewickiej. Zostaje mianowany podharcmistrzem. Od tego roku pracuje jako członek Komendy Chorągwi Krakowskiej do roku 1924.

Rok 1925, 26, 27 jest członkiem Komendy Hufca w Łasku. W latach 1928—1929 jest hufcowym w Krzemieńcu. Zostaje wybrany do Rady Naczelnej, której jest członkiem od 1926—1932 r. Od 1932 do 1936 r. jest członkiem Głównej Kwatery Harcerzy. 15. I. 1937 r. wybrany zostaje Naczelnikiem Harcerzy. Podczas swej służby harcerskiej będąc czy to członkiem Komendy Chorągwi, czy Rady Naczelnej, pracuje bezpośrednio w terenie prowadząc najpierw swą macierzystą IV Krakowską potem drużynę w Krzemieńcu. Każde lato spędza po harcersku, prowadząc najrozmaitsze kursy i obozy harcerskie. Odznaczony jest Srebrnym Krzyżem Zasługi.

W służbie swej umiłował głęboko harcerstwo, doświadczenia i dorobek w dziedzinie obozownictwa oddał związkowi i polskiej młodzieży w książkach p. t. „Obozy" i „Mały Podręcznik Obozowania". Korzysta z niej dziś całe młode pokolenie polskie i organizacje młodzieżowe.

Hufiec II Sosnowiecki

i jego poczynania

Trzy i pół tysiąca harcerzo dni w minionym lecie też jest niełada sukcesem jeśli się zważy, że całkowity wysiłek Komendy Hufca szedł po linji kształcenia wodzów i wysłania jak największej ilości drużynowych i zastępowych na kurs w Mącznym.

Cztery drużyny hufca zorganizowały własne obozy. Hufiec brał udział w manewrach jesiennych wraz z hufcem I.

Praca w drużynach odbywa się normalnie w myśl programu nakreślonego przez trzyletni „Wyścig pracy".

Hufiec uczestniczył we wszystkich wystąpieniach i manifestacjach o charakterze państwowo-społecznym. W dniu 10 listopada, jako w przeddzień Święta Niepodległości, harcerze hufca brali udział w sadzeniu drzewek przy ul. P. O. W.

Na zakończenie konkursu pracy harcerskiej, wszyscy drużynowi hufca otrzymali upominki w postaci pięknie oprawionych książek harc. historyka — Szlenka-Śledzia, które im wręczył hufcowy Leon Klimas, harcmistrz.

Ostatnio miejsce ustępującego po dwóch latach pracy wodzowskiej hm. L. Klimasa zajął phm. Z. Golanko.

Kronika harcerska

Z FRONTU WALKI O FUNDUSZ GOSPODARCZY

W dalszym ciągu płyną deklaracje w związku z rozpoczęciem akcji: o fundusz żelazny harcerzy.

50-złotowe cegiełki zakupili: 25 — harcmistrz Witold Bublewski, 26 — harcmistrz dr. Ludwik Bar, 27 — żeglarski Hufiec Harcerzy, Płock, 28 — harcmistrz dr. Władysław Szczygieł, Kraków, 29 — Komenda Krakowskiej Chorągwi Harcerzy.

Jak już donosiliśmy, Zjazd drużynowych i instruktorów z Zagłębia, obradujący w dniu 4 grudnia br. w Zawierciu, ufundował z funduszów zebranych doraźnie — 2 cegiełki.

NAMIESTNICY ZUCHOWI obejmujący służbę w Hufcach: Będzin — phm. Jan Opek; Zawiercie — druh Feliks Banasik; Olkusz — druhna Maria Kubiczkowa.

NALEŻENIE OFICERÓW I SZEREGOWYCH P. P. DO Z. H. P.

Pan Komendant Główny Policji Państwowej rozkazem nr. 753 z dnia 21 września 1938 roku zezwolił oficerom i szeregowym policji należeć do Związku Harcerstwa Polskiego.

SŁOWACY PRZYJMUJĄ POLSKĄ METODĘ ZUCHOWĄ

W ostatnim numerze „Svaz Junaka", słowackiego pisma skautowego, znajduje się fragment tłumaczenia książki Kamińskiego: „Antek Cwaniak".

Tytuł słowacki tej książki brzmi: „Antek Farina".

KURS DLA SKARBNIKÓW I SEKRETARZY. Wczoraj rozpoczął się w Dąbrowie Górniczej kurs dla skarbników i sekretarzy drużyn hufca dąbrowskiego.

NOWI PODHARCMISTRZE. Druh Naczelnik Harcerzy mianował podharcmistrzami druhów: 1) Zenona Golanko, 2) Stefana Plewniaka, 3) Henryka Jackowskiego.

„RAZEM" NA SZLAKU. Niezmordowany Krąg dąbrowski organizuje w dniu 18 grudnia bieg harcerski na poziomie ćwika i wywiadowcy. — Po biegu harcerskim zastępy wezmą udział w przekazaniu przez „Razemistów" nowej biblioteczki, która zostanie ofiarowana jednej ze świetlic z okolic Dąbrowy.

KTO ODWIEDZI 51-SZĄ W BOLESŁAWIU, która pracuje w b. trudnych warunkach i walczy o istnienie. W drużynie jest 35 harcerzy i nie brak zapału, lecz ciężki stan gospodarczy i zubożenie tut. mieszkańców (po zamknięciu kopalni) nie pozwala liczyć na dochód z żadnej imprezy. Pożądanym byłoby, aby które z zamożniejszych środowisk zorganizowało u siebie wspólnie z 51-szą, aktualną wieczornicę, przeznaczając zgromadzony fundusz na akcję letnią drużyny bolesławskiej.

Na dobry czas!

Krąg „Razem" ofiarowuje w dniu 18 grudnia jednej ze świetlic z okolic Dąbrowy III-cią zorganizowaną przez siebie biblioteczkę.

Ni lotek nie mieli,
Ni skrzydeł husarzy,
Lecz drogą podniebną
Z uśmiechem na twarzy.

Przebiegli dal długą,
Minęli przestrzenie —
I słowo rzucili,
I ciepłe spojrzenie.

I dary złożyli —
A wczoraj to było,
Ktoś w serce uwierzył:
Braterstwo i miłość.

Ktoś słowo wdzięczności
Na wargi położył
I dusze rozbudził
W świat spojrzał — i ożył.

A Przemsza, co czarne
Śle fale szumiące,
By blasków hutniczych
Czerpała się słońcem.

Witeź.

Na szlaku harcerskim

DALSZE ODZNACZENIA DZIAŁACZY HARCERSKICH

Oprócz odznaczonych już uprzednio szeregiem odznaczeń państwowych 56 działaczy harcerskich, p. prezes Rady Ministrów odznaczył w dniach ostatnich Srebrnym Krzyżem Zasługi intsruktorkę i instruktorów harcerskich: Wiesławę Szafanównę, Władysława Burgchardta, Tadeusza Derengowskiego, Jerzego Lincla, Mieczysława Cicheckiego, inż. Wacława Błaszczyka, inż. Henryka Stamatello Aleksandra Wojnę oraz Mikołaja Domeradzkiego.

ZIMOWY KURS STARSZOHARCERSKI

Wydział Starszoharcerski Głównej Kwatery Harcerzy organizuje dorocznym zwyczajem w czasie od 29 grudnia 38 r. do 7 stycznia 39 r. kurs przodowników pracy starszoharcerskiej, na poziomie kursu instruktorskiego (podharcmistrzowskiego). Wspomniany kurs ma za zadanie: dać kierownikom pracy starszego harcerstwa jednolite oblicze ideowe, programowe i maksimum praktycznych wskazówek, oraz wyrobić tężyznę fizyczną kursistów (szkolenie narciarskie, zimowe ćwiczenia polowe itp).

Na kursie zostanie przedyskutowany szereg zasadniczych zagadnień, m. in.: starsze harcerstwo a obronność kraju, st. harc. na tle obecnych wydarzeń i przeobrażeń gospodarczych, czy politycznych, sprawa mniejszości narodowych itp. Dnia 6 stycznia 39 r. odbędzie się w ramach kursu odprawa kierowników wydziałów starszego harcerstwa Komend Chorągwi Harcerzy. Poza tym przewidziana jest 2-dniowa wyprawa uczestników kursu na Zaolzie, połączona z czynem społecznym dla tej nowoodzyskanej ziemi polskiej.

Pod kątem

Czy „gwiazdka" zabłyśnie?

Jakże miły sercu i jak radosny to zwyczaj obdarzania, ofiarowania podarunku — zwyczaj „gwiazdki" Bożonarodzeniowej.

Oto stanie sobie — powiedzmy — chłopisko na schwał i cieszy się, że jakiemuś szkrabowi niespodziankę sprawił i cieszy się tą radością dziecka, tym promieniem szczęścia nieskażonym, tą beztroską.

Jest gorzej — bo właśnie ten wieczór zesumowany i obłożony jak wielbłąd troskami dnia „starszy człowiek" otrzymuje jakiś skromny dowód pamięci — ot — drobiazg i szaleństwo weń wstępuje, i gotówby wszystkich do szerokiej piersi przygarnąć.

Utrzymuje się w drużynach zwyczaj, że zastępy składają się na paczki gwiazdkowe: zbiorowe podarki dla bliźnich. I nierzadko się zdarza, że taki harcerzyk sam biedny, niesie ofiarnie na zbiórkę to — co trzeba sobie było od ust odjąć. Zastępowemu nie wolno brata-harcerza pozbawiać radości spełnionego obowiązku, ani dumy uczestnictwa w dobrym czynie.

Jest w Z. H. P. piękna instytucja: „K. P. H.".

Przyjaciele drużyn, Przyjaciele harcerzy...

Oczywiście, trudno sobie wyobrazić obdarowanie stu członków tym, czy owym, ale od czegóż jest drużynowy.

Niech wskaże, pawie dyskretnie, których z tych chłopców kochanych, zapaleńców, których ojcowie często nie mają pracy — który z nich rękawiczek niema, a może czapki, a może święta te godowe na chłodno i głodno się szykują...

Jeżeli są w drużynie bohaterzy, którzy sami stając w obliczu „szarej godziny" pozbawiają się ostatniego zadowolenia, a raczej z tym zadowoleniem niosą swą ofiarę dla radości innych — chwała im.

Lecz ich chronić i opiekę im dać trzeba. I pomóc, aby na młodej twarzy więcej uśmiechu zabłysło, a nie ta przedwczesna troska.

Nie będziemy robić z drużyn szarocińców, ani przytułków. Jednakże i w orlęcych gniazdach są i młodej odporności orłowie na burze i orkany. W słonecznych blaskach dojrzewają. I lot ich jest później jakże piękny.

I prosty.

Przyjaciółka siostrzeńca Alfonsa XIII

Straciła milionowy spadek

dając go nieopatrznie w ręce masażysty

W roku 1930 zmarł siostrzeniec Alfonsa XIII, książę Antoni Orleański, Bourbon, książę de Galera i grand hiszpański. Nieboszczyk był kawalerem orderu Złotego Runa i wielu innych.

Umierający książę ustanowił spadkobierczynią generalną jedną ze swoich przyjaciółek, Luizę Chardonet, która nie cieszyła się zbyt świetną opinią. Luiza przystąpiła do likwidacji kolosalnej fortuny nieboszczyka. Wszczęła w tym celu szereg procesów w Hiszpanii, Francji i Włoszech. Później mianowała swoim generalnym pełnomocnikiem niejakiego Bartłomieja Tavera, masażystę, który używał tytułu doktora i który od dłuższego czasu mieszkał razem z nią.

W lipcu roku 1936 Tavera udał się do Hiszpanii, aby tam podjąć sumę, wynoszącą około 8 milionów franków. W chwili, gdy miał już wracać do Francji, Hiszpanię ogarnęła pożoga wojny domowej. Wypadło więc pełnomocnikowi zatrzymać się dość długo na półwyspie Iberyjskim. Po powrocie do Francji zapewnił swoją mocodawczynię, że udało mu się przelać owe 8 milionów do banku Hiszpanii w Barcelonie. Na poparcie swoich słów przedstawił nawet pokwitowania, z których wynikało, że Tavera wynajął w owym banku safes, w którym umieścił owe 8 milionów, przeliczywszy uprzednio całą sumę w obecności jednego z notariuszy z Madrytu.

Tak czy inaczej pieniądze te były unieruchomione. Luiza i doktór zaczęli kombinować w jaki sposób dałoby się uzyskać pieniądze pod zastaw tej zamrożonej sumy. Pomysłowy Tavera udał się do ministerstwa spraw zagranicznych w Paryżu, gdzie prosił o pomoc w odzyskaniu pieniędzy. Jednocześnie przedstawił deklarację spadkobierczyni generalnej, że za całość odzyskanej sumy zakupi papiery pożyczki obrony narodowej.

Rzecz prosta, ministerstwo poczyniło daleko idące ułatwienia tak wzorowej obywatelce. Zapewniwszy sobie pomoc ze strony państwa, para naciągaczy wciągnęła do spółki maklera giełdowego, który miał być pomocny w wyszukiwaniu kapitałów. Makler ten był już kilkakrotnie skazany za wystawienie czeków bez pokrycia i inne macherki tego rodzaju. Czwartym wspólnikiem został wkrótce Julien Leroux, administrator dużego hotelu.

Bandzie udało się puścić w świat szereg akcji „skarbów hiszpańskiej korony“. Tylko, że niektórzy spośród akcjonariuszów, nie widząc, aby sprawa posuwała się naprzód, powiadomili policję. Policja zwróciła się przede wszystkim do Barcelony. Ale bank Hiszpanii, pomimo przesłania mu fotografii pokwitowań, przeczył kategorycznie, jakoby jakiekolwiek sumy były mu przelane, czy też umieszczone w jego safesach przez Tavera. List ten położył kres marzeniom akcjonariuszy i dalszej działalności bandy, która znalazła się w komplecie pod kluczem.

Likwidacja niebezpiecznej szajki

złodziejsko-paserskiej w Olkuszu

W ostatnich trzech dniach policja olkuska zlikwidowała niebezpieczną szajkę złodziei, grasującą od dłuższego czasu nieuchwytnie w Olkuszu i okolicy i niepokojącą mieszkańców śmiałymi kradzieżami.

Bandę tę stanowili: **Bronisław Kordaszewski z Olkusza, Stanisław i Józef Niemczykowie z Witeradowa pod Olkuszem, oraz Franciszka Rydzyk z Klucz pod Olkuszem.**

Równocześnie policja przeprowadziła szereg rewizyj u miejscowych paserów, znajdując większe ilości przedmiotów, pochodzących z kradzieży, jak: mydło, garderobę, powidła i tp. artykuły spożywcze. W związku z tym zostali zatrzymani: **Berek Przechacki, Majer Szpigelman, Josek-Moszek Przechacki, Josek Szpigelman, Icek Glikszta jn i Rajzla Glikszta jn** — wszyscy z Olkusza.

Tragiczna śmierć

trzech żołnierzy polskich

W Łazach, w powiecie Frysztackim, wydarzył się tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć 3 żołnierzy. Żołnierze z plutonu łączności, stacjonowanego tam pułku zakładali polową linię telefoniczną. W chwili gdy przeciągali oni przewody telefoniczne pod przewodami wysokiego napięcia, z niestwierdzonych dotychczas przyczyn **urwał się jeden z przewodów wysokiego napięcia** i spadł na kabel, przeciągany przez żołnierzy.

Skutkiem tego **3 żołnierzy zostało porażonych prądem, przy czym dwaj ponieśli śmierć na miejscu,** trzeciego zaś w stanie beznadziejnym przewieziono do najbliższego szpitala, gdzie **zmarł po kilku godzinach,** nie odzyskawszy przytomności.

Jakie były przyczyny zerwania się przewodu wysokiego napięcia, wykażą dochodzenia, które prowadzi żandarmeria wojskowa.

Książe Niezłomny

W TEATRZE WYOBRAŹNI

W czwartek dnia 15 bm. o godz. 21 radiowy Teatr Wyobraźni nada jedno z najciekawszych dzieł dramatycznych „Księcia niezłomnego“ Calderona, w porywającym przekładzie Juliusza Słowackiego. Ten wspaniały poemat, apoteozuje blask głębokiej wiary, ekspiacji, najwznioślejszego męczeństwa dla idei katolickiej. Dramat o infancie portugalskim Fernandzie, który w niewoli muzułmańskiej zdobywa się na bohaterstwo straszliwego poniżenia, aby uratować gminę i kościoły katolickie Celty, jest przeniknięty przedziwną atmosferą niebiańskości i pogody, a stanowi wyraz natchnienia dwóch genialnych poetów: Calderona i Słowackiego. „Książę niezłomny“ nadany będzie w radiofonizacji dr Zenona Kosidowskiego.

—o0o—

× **SKAZANIE ZBOCZEŃCA.** Przy drzwiach zamkniętych odbyła się w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu rozprawa przeciwko niejakiemu Janowi Grzybkowi, mieszkańcowi Koziegłów, oskarżonemu o dopuszczenie się czynów nierządnych. Ofiarą zboczeńca padła niedorozwinięta umysłowo kobieta. Grzybek kilkakrotnie był już na terenie Zagłębia przytrzymywany przez policję pod zarzutem usiłowania dokonywania różnych przestępstw, zwłaszcza na tle seksualnym. Poddany obserwacji lekarskiej, Grzybek okazał się psychopatycznie obciążony. Rozprawa, podczas której wynikł burzliwy incydent między eskortą policyjną a Grzybkiem, który w pewnej chwili usiłował rzucić się na jednego z posterunkowych, zakończyła się skazaniem degenerata na półtora roku więzienia.

Amerykańska reklama

Amerykańska organizacja „Manegers Round Table Club“ skupiająca niemal wszystkich dyrektorów kinematografów i przedsiębiorstw rozrywkowych na terenie Stanów Zjednoczonych, ogłosiła statystykę imprez reklamowych. Oto liczby dotyczące ubiegłego sezonu: 361 pochodów ulicznych z muzyką, 130 pochodów samochodowych z kukiełkami, 58 kawalkady uliczne w strojach historycznych, 467 kampanii prasowych, 757 kampanii radiowych, 738 kampanii plakatowych, 2590 transparentów na skrzyżowaniach ulic, 4689 akcji reklamowych w sklepach, 1134 akcji reklamowych w szkołach i bibliotekach, 158 akcji przy pomocy ulotek, 446 akcji reklamowych we własnym zakresie.

Jak dwaj bracia zostali

RÓWNOCZEŚNIE OJCEM I SYNEM

W Anglii miało miejsce niezwykłe zdarzenie. Oto zakochali się równocześnie dwaj bracia w pewnej wdowie i jej córce. Jednego dnia odbyły się dwa śluby. Przed ołtarzem w kościele w Birmingham stanęli 36-letni John Thomas Meller z pięćdziesięcioletnią wdową Iliffe oraz jego dwudziestopięcioletni brat, który pojął za żonę dwudziestoczteroletnią córkę pani Iliffe. Ślub zgromadził dużą ilość znajomych i ciekawych, którzy z humorem komentowali fakt, że stosunek dwóch braci zmienił się do siebie, gdy starszy został równocześnie ojcem (teściem) młodszego. Obie pary postanowiły zamieszkać w jednym domu.

KRONIKA OLKUSZA

Wybory w pow. olkuskim

POD ZNAKIEM KONSOLIDACJI SPOŁECZEŃSTWA

Przygotowania do wyborów rad gromadzkich w pow. olkuskim w dniu 18 bm. są już na ukończeniu. Jak widać z dotychczasowego przebiegu, odbędą się one pod znakiem skonsolidowania społeczeństwa. Na 196 gromad zgłoszono w 140 gromadach tylko po jednej liście, obejmujących organizacje polityczne i gospodarcze, wobec czego w gromadach tych głosowania nie będzie.

W pozostałych 56 gromadach zgłoszono po dwie listy.

Lekarz w Skale

DOBRYM GOSPODARZEM GMINY

W Skale k.Ojcowa odbyły się onegdaj wybory wójta, którym jednogłośnie ponownie został wybrany na dalsze 5 lat miejscowy lekarz **dr Jan Kościuszko.**

Jak się okazało, podczas ubiegłej kadencji dr Kościuszko jest nie tylko dobrym lekarzem, ale i znakomitym wójtem. Gospodarka dr Kościuszki przyniosła wiele zmian na dobre, dzięki czemu zdobył zaufanie i szacunek swoich gminiaków.

17-letni złodziej

OKRADŁ STARUSZKĘ — KREWNĄ

Mieszkanka Bukowej Góry, siedemdziesięciokilkoletnia **Julianna Goncerz** przechowywała skwapliwie cały swój majątek oszczędzany przez długie swej życie w wysokości 1200 zł w starym kuferku.

Pewnego dnia z przerażeniem skonstatowała brak pieniędzy. Policja stwierdziła, że pieniądze ukradł krewny poszkodowanej, **17-letni Tadeusz Goncerz** przy współudziale swej przyjaciółki, **Pauliny Kałwa z Miechowa.**

Goncerz i Kałwa stanęli przed Sądem okręgowym w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Olkuszu w dniu 13 bm. w składzie pp.: sędzia Radwański, prok. Dryjski i aplikant sądowy J. Sbolarski. Sąd skazał złodzieja na 10 mies. więzienia, a jego wspólniczkę na pół roku więzienia.

Pieniądze przepadły.

Goncerz odpowiadał z więzienia.

× **NOWE ODDZIAŁY ORGANIZACYJ KATOLICKICH.** W Pomorzanach pod Olkuszem powstały oddziały Kat. Stow. Mł. Męsk. i Żeńsk., założone przez ks. Mazura z Olkusza. Prezeską została p. E. Wojnówna. W Kluczach pod Olkuszem miejscowy ks. proboszcz ks. Misterek założył Stow. Mł. Żeńsk. Prezeską została p. W. Woźniczko.

× **DWA POŻARY.** W Jeziorowicach, gm. Żarnowiec pastwą ognia padł dom i chlew, oraz sprzęty domowe Józefy Sąkol. W Szycach, gm. Kidów, spłonął dom i stodoła ze zbożem Stanisława Kaczmarzyka.

„ORZEŁ“ — Profesor Wilczur.

16-letni sadysta
utopił kilkuletnie dziecko

1 lipca 1937 r. 15-letni Gerhard Brunon Żogała wspólnie z 11-letnim Stanisławem Orzegowskim, obaj z Szopienic, wywabili na most nad Rawą w Szopienicach kilkuletniego Mariana Krawczyka, z którego zdjęli ubranie, a następnie wrzucili do rzeki, wskutek czego Krawczyk utonął.

Ubranie to znaleziono później pod drzwiami rodziców ofiary. Przytrzymany w wyniku dochodzeń Żogała wypierał się winy i oświadczył z tupetem, że nie był na miejscu przestępstwa.

Na rozprawie sądowej, która odbyła się w lipcu br. przed Sądem Okręgowym w Katowicach, odpowiadał jedynie Żogała, gdyż sprawę Orzegowskiego ze względu na jego młodociany wiek, wyłączono. Do winy również nie przyznał się, podtrzymując swoje zeznania, złożone w śledztwie.

W toku przewodu sądowego świadkowie zajścia, również nieletni chłopcy, stwierdzili, że wprawdzie Krawczyka strącił do rzeki Orzegowski, niemniej jednak **Żogała pomagał w zbrodni, a następnie, gdy inni chłopcy chcieli wołać o ratunek i zawiadomić ojca Krawczyka — nie pozwalał im na to i rzucał w nich kamieniami.**

Mimo młodego wieku, Żogała jest chłopcem na wskroś zepsutym i zdemoralizowanym. Przebywa tylko w złym towarzystwie, **pali, pije wódkę, lekceważy napomnienia księdza i nauczyciela.** W szkole był jednym z najgorszych uczniów. Taką opinię wydał o nim zarówno nauczyciel, jak i proboszcz parafii szopienickiej.

Po przesłuchaniu świadków, którzy Żogale wystawili jak najgorsze świadectwo, Sąd Okręgowy uznał go winnym udziału w zbrodni zabójstwa i **skazał go na umieszczenie w domu poprawczym.**

Od tego wyroku zaapelował ojciec skazanego Żogały i w dniu 13 bm. odbyła się rozprawa w Sądzie Apelacyjnym w Katowicach, po przeprowadzeniu której sąd nie znalazł żadnych okoliczności łagodzących **i zatwierdził wyrok pierwszej instancji.** W motywach ustnych sąd podał, że działalność Żogały **była wybitnie sadystyczna,** a zła wola w chwili możliwości ratowania tonącego Krawczyka przez uniemożliwienie kolegom udzielenia tej pomocy, jest okolicznością obciążającą.

SPORT

REPREZENTACJA POLSKI — REPREZENTACJA ZAGŁĘBIA

Zarząd zagłębiowskiego okręgu otrzymał wiadomość, że PZPN na zebraniu poniedziałkowym zatwierdził propozycję kapitana p. Kałuży dotyczącą rozegrania w dniu 15 stycznia w Sosnowcu meczu treningowego między reprezentacją Polski i Zagłębia.

Wobec tego, że na ten sam dzień było wyznaczone walne zebranie okręgu, zarząd Z. O. Z. P. N. postanowił zwołać walne zebranie na dzień 14 stycznia.

PIĘŚCIARZE SOSNOWCA ZAPROSZENI DO WILNA

Pięściarze BKS z Sosnowca otrzymali zaproszenie z Wilna na rozegranie w dniu 15 stycznia spotkania z drużyną WKS Śmigły. Mecz odbędzie się w Wilnie.

KANDYDACI NA SĘDZIÓW LIGOWYCH Z ZAGŁĘBIA

WSS zagłębiowskiego okręgu wysłał do WSS przy PZPN wniosek o zatwierdzenie kilku sędziów z Zagłębia na sędziów ligi państwowej. Kandydatami tymi są pp.: A. Trzmiel, Grabiński i Wosiński. Jednocześnie wysłano wniosek o zatwierdzenie na sędziów okręgowych pp.: Sozańskego, oMszkowicza i B. Trzmiela.

KALENDARZYK FIS

PZN otrzymał definitywne potwierdzenie zgłoszenia do zawodów FIS w Zakopanem reprezentacji Francji w składzie 20 osób.

Niemiecki Związek Narciarski wyjaśnił, że na zawody FIS w Zakopanem przybędzie drużyna niemiecka w liczbie 30—35 osób.

Zaangażowany przez PZN do klasycznych konkurencji narciarskich trener norweski Christian Lange, przybędzie do Polski w najbliższych dniach.

Trener zjazdowy, Austriak Zangerle, przybędzie don as w dniu 1 stycznia 1939 r.

HOKEIŚCI AKS. Z NIWKI WALCZĄ W MISTRZOSTWACH B. KL. ŚLĄSKA

Obok sosnowieckiej Unii w mistrzostwach B. kl. śląskiego okręgu hokejowego walczyć będzie zespół Amatorskiego K. S. z Niwki.

Obok Unii i AKS. do tej samej grupy rozgrywkowej przydzielone zostały zespoły Pogoni (Nowy Bytom) i Giszowca. Drużyna AKS. walczyć będzie w składzie następującym: bramka — Kaługa lub Sobieraj, obrońcy — Laska, Mietelski, rez. Bronikowski, atak I — Fajnisz, Górawski, „Lach“, rez. Kłosowski, atak II — Dorobisz, Szlatkowski, Gabor i rez. Nowak. Rozpoczęcie sezonu rozgrywek uzależnione jest od warunków atmosferycznych.

Memoriał
KUPIECTWA CZĘSTOCHOWSKIEGO

W ub. niedzielę w obecności tysiąca członków odbyło się wielkie zebranie Stow. Kupców Polskich pod przewodnictwem prezesa Wilkoszewskiego.

Obszerny referat na temat odżydzenia Polski wygłosił znany działacz ks. prałat Charszewski z Dobrynia. Po dyskusji zebrani uchwalili wysłanie na ręce p. premiera gen. Sawoja Skadkowskiego rezolucji, w której zwracają się z apelem o ograniczenie praw żydów w handlu, przemyśle i rzemiośle przez wprowadzenie stałych cen i dokładnych znaków pochodzenia towarów.

Najmniejsza restauracja
NA ŚWIECIE

Bombaj może się poszczycić najmniejszym lokalem restauracyjnym, jaki istnieje na świecie. Cały lokal składa się z jednej izby, mierzącej 3,6 metra długości i 1,5 metra szerokości. Mieści się w nim jeden stolik, przy którym może zasiąść 5 osób. Pomimo mikroskopijnych wymiarów „restauracja“ egzystuje już dwadzieścia lat, a właściciel jej zdołał się nawet wzbogacić; lokal jego cieszy się niezwykłą frekwencją i rozgłosem w mieście, albowiem turyści i cudzoziemcy uważają za obowiązek odwiedzenie lokalu, z którego okien notabene ma się przed sobą piękny widok na całe miasto i zatokę. Ale też, aby podołać frekwencji, gospodarz „restauracji“ trzyma ją otwartą w ciągu 24 godzin, dzień i noc.



WYSTAWA PSÓW

W sali Wagram w Paryżu została otwarta międzynarodowa doroczna wystaw psów rasowych. Na zdjęciu piękny buldog francuski Tartarin“, pupil wystawy.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61673

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.

Po 10 wyrazów w każdem kosztują:

30 drobnych ogł. 28 zł.

20 drobnych ogł. 13.00 zł.

10 drobnych ogł. 7.00 zł.

5 drobnych ogł. 4.00 zł.

Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego“: BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego WOJKOWICE KOM, kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego, STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr. Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4.